

Część Urzędowa.

UNI W E R S A Ł.

DYKTATOR.

Wszem w obec i każdemu komu o tem wiedzieć należy:

Z powodu nastącej potrzeby wyrzeczenia przez Reprezentantów Narodu względem dalszych sposobów, zabezpieczenia bytu Narodowego i obmyślenia stosownych do tego celu działań, na mocy artykułu 6. Uchwały seymowej z dnia 20 grudnia r. z. i na przedstawienie Rady Najwyższej Narodowej, zwołać obie Izby seymowe do zebrania się na dzień 17ty b.m. do Warszawy.

Po ziechaniu się Senatorów, Posłów i Deputowanych, dzień otwarcia Seymu przez Dyktatora oznaczony będzie.

w Warszawie dnia 7 stycznia 1831 r.

(podpisano) CHŁOPICKI.

Sekretarz Stanu

(podpisano) Plater.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Z powodu zgonu Jana Nepomucena Brzozowskiego, otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym w myśl Art. 1. ust. Seym. z r. 1820. poraz drugi donosząc, zawiadomienia podpisany, iż do przeniesienia tytułu własności dóbr Walawczewa, i Cadowa z przyległościami w PP. Częstochowskim i Radomskim położonych, tudzież summy 69,000 złp. na dobrach Lipiczu w powiecie Wieluńskim sytuowanych, z prow. się mieszczący, termin sześciomiesięczny a w szczególności na d. 23 marca 1831 r. w kanc. hyp; oznaczony został.

Kalisz 18 grudnia 1830 R. K. Z. W. M.
T. Baier

Z powodu nastąpioney w dniu 7 grudnia 1824 roku śmierci Marcina Harwardt, współwłaściciela nieruchomości w Warszawie przy ulicy Krętej pod nr. 1957 położoney, toczy się postępowanie spadkowe i celem przepisania tytułu tej współwłasności, wyznacza się termin na dzień 20 kwietnia 1831 roku w kancelaryi hipoteczney podpisanego reienta

w Warszawie dnia 6 kwietnia 1830 r.
Jan Felix Wilski.

Z powodu śmierci Franciszki z Jaworskich po Mateuszu Salikiewicz pozostawej wdowy possessyi w Kaliszu pod liczbą 194 przy ulicy

Wrocławskiej położoney współwłaścicielki, dnia 24 grudnia 1823 roku nastąpioney, otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym poraz ostatni donosząc, zawiadomienia podpisany, iż do przeniesienia tytułu tejto współwłasności, termin roczny, a w szczególności na dniu 25 marca 1831 roku w kancelaryi hipoteczney przeznaczony został.

Kalisz d. 18 grudnia 1830 r.

T. Baier R. K. Z. W. K.

Po śmierci Pauliny z Radolińskich Walewskiej, toczy się postępowanie spadkowe, o którym poraz 1. donosząc, zawiadomienia podpisany, iż do przeniesienia własności summy 100,000 złp. na dobrach Jedlno lekowaney, termin półroczny mianowicie na d. 19 czerwca 1831 r. w kancelaryi hipoteczney jest oznaczony.

Kalisz 18 grudnia 1830 r. R. K. Z. W. K.

T. Baier

Z powodu zgonu Józefa Otto Trąpczyńskiego dnia 11 lutego 1830 roku nastąpionego, otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym po raz trzeci donosząc, zawiadomienia podpisany, iż względem przeniesienia tytułów własności dóbr i wierzytelności, iako to: — a. Mąitności Kalinowa z przyległościami w powiecie Wartoskim położoney — b. dóbr Piwonice z przyległościami w powiecie Kaliskim przez rzezonego Trąpczyńskiego na subhastacyi publiczney okupionych, których (z powodu nieukończoney dotąd klasyfikacyi) tytuł na tegoż Trąpczyńskiego nie jest przeniesiony, lecz na których to dobrach dla niego respective summy to jest 36,781, — 52,250, — 5706, — 20,000, — 24,294. — 24,000 — i 27,969, złp. w dziele IV nro 1. a. c. d nro 2 et 3 e. f. g. z prowizjami się mieszczą c. summy 180,000 złp. z prawem zastawu dóbr Strzałkowa z przyległościami 129,670 zł z pro. 5/100 z mniejszych kwot złożoney, i protestacyi względem 100,000 na tychże dobrach. Strzałkowie z przyległościami d. summy 140,000 złp. z prawem zastawu dóbr Kobierzyska, i 2500 złp. z pro. 5/100 na tychże dobrach c. 100,000 złp. z prawem zastawu, dóbr Gaci Powązowej, tamże 70,000 złp. z prawem zastawu dóbr Gaci Moskorniej na tychże dobrach oraz, Woli Tłomakowej i Trzebiniach starych rozciąguioney, g. 80,000 złp. z prawem zastawu Woli Droszewskiej i Kakawy tamże, h. 35,590 zł. 15 gr. z pro. 5/100 na mąitności Błazki, Gukowie i Wilczkowiecach, i. 172,000 złp. z pro. 5/100 na dobrach Przyima k. 24,000 złp. z pro 5/100 na dobrach Sulisławicach, i l. 21,000 złp. na possessyach w Kaliszu pod nrem 19 i 21 sytuowanych, oraz summy 18,000 złp. na dobrach Chwałęcicach zabezpieczonych, termin roczny a w szczególności na dzień 18 czerwca

1831 roku w kancelaryi hipoteczney województwa Kaliskiego przeznaczonym został. w Kaliszu d. 15 grudnia 1830 r.

Reient Kan. Ziem. Województwa Kaliskiego.

F. Baier.

Po zgonie Franciszki z Kallerów Gierowskiej wdowy, i Edwarda Gierowskiego, otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym w myśl art. 1. ustaw seymowych z r. 1830 poraz drugi donosząc, zawiadomienia podpisany, iż do przeniesienia tytułu własności dóbr Wielgomłyny w powiecie Radomskim położonych i sched zie summ 5,685 i 7,394 zł na tychże dobrach się mieszczących, termin 6 miesięczny mianowicie na dzień 23 marca 1831 r. w Kancelaryi Ziemiańskiej Województwa Kaliskiego oznaczony został. —

w Kaliszu dnia 15 grudnia 1830 r.

Reient Kancelaryi Ziemiańskiej Województwa Kaliskiego,

F. Baier.

Po śmierci Kasyldy z Jarnowskich Prusiewiczowej otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym po raz drugi donosząc, zawiadomienia podpisany Reient, iż do przeniesienia współwłasności summy 9517 złp. 15 gr. na dobrach Ościłowiu w dziele IV pod nrem 1 z prowizją po 5/100 ubezpieczoney, termin półroczny a w szczególności na dzień 25 marca 1831 w kancelaryi ziemiańskiej województwa Kaliskiego jest oznaczony.

Kalisz d. 18 grudnia 1830 r.

Reient Kancelaryi Ziem. województwa Kaliskiego.

F. Baier.

Po śmierci Antoniny z Sławianowskich Sławianowskiej właścicielki dóbr Dworzewic i Ostrołki w powiecie Radomskim położonych, oraz summ 5000, 24,500 i 500 złp. na tychże dobrach lokowanych, otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym po raz drugi donosząc, zawiadomienia podpisany Reient, iż do przepisania własności tych to dóbr i wierzytelności termin półroczny, w szczególności na dzień 23 marca 1831 roku w kancelaryi ziemiańskiej województwa Kaliskiego przeznaczony został.

Kalisz d. 18 grudnia 1830 r.

Reient Kancel. Ziemiańskiej województwa Kaliskiego.

F. Baier.

POZWY EDYKTALNE

Komora Celno Konsumowa w Województwie Krakowskiem.

Podaje do publiczney wiadomości, iż na dniu 24 listopada b. r. Nr. 53,999 Komisya województwa Krakowskiego wydała wyrok administracyjny, mocą którego w sprawie na doniesienie Józefa Rolnik strażnika i An-

drzeła Murzyako Kozaka o defraudacyą pła-
tna łokci 636 przeciwko zbiegłym uformo-
wanej, obiektu na konfiskatę wskazała. Skut-
kiem czego Komora Konsumowa wzywa wła-
ściciela niewiadomego, aby się z dowodami
usprawiedliwiającymi własność i prawe po-
chodzenie questionistowarów przed upływem
4ch tygodni zgłosił, w przeciwnym bowiem
razie wyrok powyższy stanie się prawomo-
cny.

w Kielcach dnia 28 grudnia 1830 r.
Miernicki.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Kommissya Woiewództwa Kaliskiego.

W wykonaniu Reskryptu Kommissyi Rzą-
dowej Przychodów i Skarbu dat. 8 wrze-
śnia r. b. Nro 61,867/12,959 zasadzającego
się na dekrete Najjaśniejszego Pana w
Odessie pod dniem 19/31 sierpnia 1828 r.
zapadłym, Kommissya woiewódzka do po-
wszechny podaie wiadomości: iż w dniu 21
lutego 1831 roku, poczynając od godziny 3iej
z południa, odbywać się będzie w iey biórze
na sali zwykłych posiedzeń publiczna licyta-
cya na sprzedaż dóbr rządowych: folwarku
i wsi Biała z propinacyą w ekonomii Sokol-
nickiej.

Licytacya zaczynać się będzie od summy
złp. 35,227 w srebrze, albo w listach zastaw-
nych koloru białego w nominalney wartości.

Oprócz postąpionej na licytacji summy,
obowiązany będzie plus licytant corocznie
skarbowi opłacać w dwóch ratach, kanon w
summie złp. 1619, z wolnością jednak spła-
cenia takowego monetą brzęczącą.

Nadto przemuie tenże pożyczkę od Towar-
zystwa Kredytowego Ziemskiego, w summie
złp. 26,000 zaciągnięną, od której przez
następne dwadzieścia trzy lata w nosić bę-
dzie do kasy tegoż Towarzystwa, prawem
seymowym z d. 13 czerwca 1825 r. ustanowio-
ną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów dotych dóbr
przywiązanych, opłacać się będzie także nowo
ustanowiony podatek offiary, w ilości złp
431 gr. 23.

Każdy przystępujący do licytacji, winien
złożyć wadium w summie złp. 4278 w srebrze
lub listach zastawnych — a nadto utrzymujący
się przy niej, obowiązany będzie zaraz zło-
żyć drugą podobną ilość.

O innych warunkach licytacyjnych, każdy
chcę kupna mający poweźmie wiadomość w
biórze Kommissyi woiewódzkiej; gdzie nawet
warunki kupna, wraz z tabelą źródła inatrat
wykazującą, na drzwkach są wywieszone.

Wolno jest każdemu chęć licytowania ma-
jącemu, o stanie dóbr na gruncie przekonać
się, a wtey mierze zgłosić się zechce do nad-
zierawcy ekonomii Sokolnik do którego
stosowna wysła dyspozycya.

Działo się w Kaliszu d. 22 listopada 1830 r.
Radca Stanu Prezes
Piwnicki.
Sekretarz Jlay.
(3 raz) Dziewulski.

Kommissya Woiewództwa Lubelskiego.

Gdy sprzedaż dóbr Rządowych Stężyce
przez licytacyą publiczną, ogłoszona przez
dziennik powaszechny krajowy Nr 269. 270. 272
gazetę warszawską Nr 310 311 313 dziennik
woiewódzki Nr 39 nie przysła do skutku,

zawiadamia przeto interessowaną publiczność:
ż dobra te z mocy Dekretu Najjaśniejszego
Pana z d. 19/31 sierpnia 1828 r. w Odessie
zapadłego, mogą być z wolney ręki pod wa-
runkami iakie poprzednio ogłoszonemi zosta-
ły nabyte. Mający więc chęć kupna wspo-
mnionych dóbr, mogą się czyli to wprost do
Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu,
czyli też do Kommissyi woiewództwa Lubel-
skiego z swoimi deklaracyami zgłosić.

w Lublinie d. 21 grudnia 1830 r.
Zastępca Prezesa
Łempicki
Sekretarz Jeneralny
Krzyżanowski
(2 raz)

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

— W dniu wczorajszym o godzinie 3 z rana
powrócił do stolicy wysłany od Dyktatora do
Petersburga Podpułkownik Wyleżyński. De-
pesze które przywiózł addressowane do JW.
Sobolewskiego byłego Prezydującego w Radzie
Administracyjnej, zapowiadają bezwzględny po-
wrot P. Jezierskiego jednego z członków De-
putacyi. Z powodu tego wiadomienia iako i
dla wyrzeczenia względem dalszych sposobów
dla zabezpieczenia bytu Narodowego i obmy-
ślenia do tego celu działań, postanowił
Dyktor, na przedstawienie Rady Naj-
wyższej Narodowej zwołać obie Izby Sej-
mowe na dzień 17 b. m.

Cześć Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 8 stycznia.

— Podpułkownik Wyleżyński miał sobie
po przebyciu granicy naszej przydaną straż,
która go dnem i nocą pilnowała. Wieziono
go i tam i na powrót tylko w nocy, a w
dzień stał na miejscu pod strażą. Też same
ostrożności zachowano i w samym Petersbur-
gu; ciągle był przez dzień trzymany w aresz-
cie, a nawet i przed Cesarza Mikołaja tylko w
nocy przyprowadzony. Podróż jego była
trzymana w tajemnicy, i z żadnym z Polaków
nie dano mu się widzieć. — Rząd tamtejszy
chce cały naród rossyjski utrzymać w jak
naygrubszej niewiadomości wypadków naszej
rewolucyi. Rozgłasza nawet, iż wyrznięto
wszystkich Rossyan w Polszcze, dla pobudze-
nia ludu do zemsty. Obawia się publicznego
rozsądku, drży na sam ogłos wolności na-
szej, i woli ażeby potoki krwi płynęły, kraje
się zamieniły w pustynie i państwo z gruntu
było wstrząśnione — niż przyznać się do ha-
niebnych czynów iakie nas do rozpacz przy-
wiodły. Narody Europy z trudnością by u-
wierzyły, by gabinet chrześciańskiego mocar-
stwa mógł przytyć do takiego stopnia prze-
wrotności; gdyby nie miały przed oczyma u-
mieszczonego poniżej manifestu, który Cesa-
rzowi Mikołajowi dano podpisać. — Ani by
się ktoz niego domyślał o złamaniu wiary, krzy-
woprzysięstwach, uciemiężeniach, gwałtach na
któreśmy tak długo byli wystawieni; ani wspo-
mnienia o ślachetności, iakąśmy w chwilach
rozpacz okazali ciemiężcom naszym, — na-
wet wspaniałomyślność i iakąśmy garstkę ich
woyska wypuścili, na swój karb obrócono!

I w takim to akcie, śmiano bluźnierczo wzy-
wać Boga, Boga mściciela uciemiężen, gwał-
tów i krzywoprzysięstwa?

Ale przyjdzie chwila, że ten Bóg wielki,
ten obrońca pogiębionych, który natchnął
wszyscy serca nasze świętym zapalem w stałość i
i mężstwo uzbroił, skruszy dumę i tyranją
gromem aprawiedliwości swojej.

— Wczoray wieczorem, między godziną 9
i 10 widziano szczególniejsze zjawisko natu-
ry. W kierunku od północy ku wschodowi
ukazała się w powietrzu luna tak mocna, iż
wielu mieszkańców stolicy sądziło, że Praga
lub która wieś poblizsza za Wisłą się pali. —
Bydż może, iż to było zjawiające się bardzo
rzadko u nas zorza północna

— W skutek odebranych wiadomości o przy-
trzymaniu w woiewództwie Lubelskiem żyd-
ka, który miał przy sobie kilkanaście podey-
rzanych listów do Rossyi, właściwa władza
Rządowa wydała rozkaz, stawienia go wraz z
znalezionemi korrespondencyami do stolicy, w
celu wybadania i sprawdzenia zbrodniczych
zamiarów.

— Zapowiedziane dzieło Jenerała Knia-
ziewicz: „Czy Polacy mogą się wybić na
niepodległość.“ już wyszło z druku i sprze-
daje się w znaczniejszych księgarniach stolicy po
złotemu egzemplarz. — Zalecamy je bez róż-
nicy wszelkim stanom, a szczególnie Cłono-
kom Seymu i Woysku. W tak niskiej cenie,
jedynie prędkie i łatwe upowszechnienie wa-
żnego dzieła pisma na względzie miane było:
wszakże nadto skromny dochód z jego sprze-
dazy zebrać się mogący, przeznaczony jest na
niebawno przedrukowanie, również ważnych a
rzadkich pism w tym rodzaju.

— Obywatel który wczoray powrócił z
Krakowa powiada: Mówiono tam że woyska
Austryackie mają się ścignąć nad granicą
Polski. Dla Xcia Reichstadt przeznaczono kwa-
terę w Tarnowie; — że Prezes Senatu rze-
czy pospolitey Krakowskiej, zażądał od do-
wódcy woysk Austryackich przysłania 4000
woyska dla utrzymania porządku; że Maierano-
wski wydawca Gazety Krakowskiej, niechał
do Austrii, lecz go wróciła władza pogr-
niczna tego kraju.

(Nadest.) — O celach i środkach Re-
wolucyi naszej. Ciąg dalszy. — Środki. —
Cele szlachetne, są zarazem środkami dla sie-
bie: bo sam interes ogólny, ułatwia ich wy-
konanie. Gdyby wszyscy monarchowie stanęli
na czele wynikłych i gotujących się Re-
wolucyi; dowiedliby świata, że dobro ludów
obchodzi ich szczerze. — Europa zmieniłaby
niewolę na wolność bez wystrachu, a monar-
chowie zostaliby na tronach obsypani błogo-
sławieństwami ludów. W miejsce nienawi-
ści, otrzymaliby miłość i przywiązanie. W
miejsce przydomku tyranów, otrzymaliby imię
ojców ojczyzny. — Lecz trudno, ażeby du-
ma i despotyzm od kolebki wpoione i w
drugą że tak powiem naturę przemienione,
usłuchać chciały głosu prawdy. Nieszczęście
jednego Karola, za małym dla nich przykła-
dem. — Potrzeba sądu na wszystkich prze-
wrotnych ministrów, którzyby w dożywcotnich
więzieniach przekonali się, iak droga człowieko-
wi wolność, którą monarchom swoim gnębić
doradza. Gdy zaś w dyplomacyce nie ma
nadziei; jeden tylko pozostaie środek, orężem
w rękę dopiąć zamierzonych celów. Nie

dosyć jednak na siłę fizyczny. — Bez siły moralnej, będą ręce machinami, a takich mamy trzy razy większą przeciw sobie ilość. — Niemożna już dzisiaj wojować bastem, za króla! za wiarę! — Już i do oyczyzny, potrzeba przyprawy. — Potrzeba ażeby ona przestała być macechą dla największej liczby swych dzieci. — Potrzeba, ażeby była zarówno matką dla wszystkich. — Potrzeba zapewne, że osobiste poświęcenie się, że waleczność i męstwo, zmaże grzech pierworodny z potomków Kaina i że odtąd zarówno z potomkami Abła staną się ulubieńcami swej matki. Wszyscy znęcy z rodzeni, jedno równe imię, synów oyczyzny nosić powinni. Wszak wiemy, że zazdrość nierówności była przyczyną bratobójczych zbrodni. — Usuwamy przyczynę, a unikniemy skutków.

„Świadkiem pola Europy
„Jak się biły nasze chłopcy.
„Kto trupie kości rozróża,
„Ten niech u nas równość bluźni.“

Tak wyrzekł jeden z naszych wieszczów. — Idźmy za jego natchnieniem. — Mamy jednego Ojca w Bogu, miejmy jedną matkę w oyczyźnie. — Przestańmy być półbraćmi — a zamiast bracią szlachty, bądźmy braćmi Polakami! Jazmo niewoli niechay nikogo nie gniecie. — Służalstwo niech z despotyzmem uchodzi.

Rewolucya francuzka miała za godło *Prawa człowieka*, Napoleon gdzie przyszedł znośił niewolę. — Cóż my zaoisem swym braciom — Co pokażemy ludom północy?

Jeżeli chcemy robić przyjaciół, potrzeba zainteresować ich rzeczą, nie słowami. Potrzeba stan w jakim zostają, zmienić na lepszy.

Orzeł nasz biały, powinien nieść w swych szponach „*pioruny na despotyzm*“ — a w dziobie *Wolność - Zniesienie poddaństwa*. Gdyby się zwrócił ku południowi, powinien mieć w dziobie — *Zniesienie pańszczyzny*. — *Wolność zarobkowania*. Gdyby przeleciał na Zachód — zanieśby musiał *Własność gruntową bezwarunkową* — *Wynagrodzenie właścicielom*. — U nas potrzeba poświęcić dobra narodowe, ażeby z nich porobić osady wolne, przeznaczając na podział nawet i grunta folwarczne, dla tych, którzy powracają po zwycięztwie; lub dla rodziu tych, którzy polegą. — Resztę zostawić Seymowi i Patriotyzmowi obywatelskiemu, jakiego nam dali już szlachetny przykład obywatele z województwa Kaliskiego, Morawski i Rembowski, nadając włościanom swoim własność gruntową. N. n. będzie seym zwołany, mógłby Dyktator tymczasową przynajmniej uczynić deklaracyą w tej mierze. Że tego potrzeba dla ustalenia ducha i energii, przytoczę przykład rozumowania niektórych włościan. — „Oyczyzna — oyczyzna — i cóż nam z tej oyczyzny. — Jeden Pan przedaje nas drugiemu a król ten, cy ów, nie nam niezelzy.“ — Czytałem w kuryerze lub dzienniku wiadomość, że w Xięztwie Poznańskiem włościanie ujęli pana i odstawili do Landrata, z powodu, że ich skłaniał do powstania. — Jeżeli to nie jest prawdą, to zawsze podobne do prawdy. Rząd tamtejszy przywiązał do siebie włościan, przez nadanie im własności gruntowych, lubo zrobił to despotycznie z pokrzywdzeniem praw własności obywatelskiej. — Łatwo więc teraz mieć może wystawców swoich, którzy w nich wpoją, że skoro zwycięzwo odniosą Polacy, „wrócicie pod dawne

iarzmo szlachty, którzy wam odbiorą własności i do pańszczyzny zmuszą.“ — Nadto mieć mogą z nich apostołów do włościan naszych. Nietajmy nie przed sobą — Nie zapominajmy, że słonice oświaty pomiędzy wszystkie klasy rzuca swe promienie — i że wolność naszych włościan, przenoszenia się z pod jednego pana pod drugiego, jest tylko igraszką z wolności osobistej, to jest: że im wolno, zniżyć z deszczu pod rynnę. — Pańszczyzna w tej, lub owej gminie, zawsze jest niewolą osobistą, bo tamnie wolny wybór zarobkowania i ogranicza przedmiot pracy. — Tak zwane Inwentarze gruntowe, i jeszcze w czasach feudalnych, popisane obejmujące zarazem spis bydła i ludzi, oraz ich powinności są dotąd iakoby włościan konstytucyą, która prócz tego pod harapami ekonomów, codziennie bywa gwałconą. Wola więc ludzkość, wola oyczyzna, wola nasz własny interes: ażeby swobó i prawdziwej wolności wszystkie zarówno używały klasy, ażeby ieden z nami miał interes, zrzucić iazmo despotyzmu i wywalczyć niepodległość.

Oprócz więc Manifestu politycznego, potrzebne są jeszcze: jedna proklamacya. Dyktatora lub Rady Najwyższej, „do włościan naszych, a drugi do wszystkich klas mieszkańców zabranych prowincyi, wstępując w ich granice. — Potrzeba, ażeby każdy wiedział o co się ma bić i czego się ma spodziewać.

Jako środek do utrwalenia i szczęśliwego prowadzenia Rewolucyi, być i jeszcze powinno zaręczenie, że każda pojedyncza strata, będzie ogólną stratą kraju całego. — Im więcej będzie nas w masie, tem mniej dotkliwe będą te straty. — Utworzymy potem wielką Księgę narodowego długu. — Obliczymy straty pojedyncze, a przez wydanie Akcyi narodowych, czyli tak zwanych Rentów, wynagrodzimy stałym dochodem, wszelkie poniesione przez wojnę szkody, umarzając takowe pewnym procentem.

Piękny i łatwy środek przyczynienia się do kosztów wojny, podany jest przez Obywateli Woiewództwa Augustowskiego, ażeby obrączki małżonków, słożyć na oltarzu oyczyzny. —

Drugiego takiego środka dostarczyćby mogła moda patriotyczna. — Przy zegarkach nosić kluczyki stalowe na wstążeczkach koloru białego z karmazynowym. — Szpilki i guziki u koszul, równie stalowe a wszystkie podobne ozdóbki i błyskotki, brylantowe, złote i srebrne, składać na ofiarę dla oyczyzny. — Niechby się zawiązało towarzystwo, któreby modę tę rozszerzało, a kosztowności zbierało i do Banku składało. Bank zaś, złoto i srebro w mennicy na pieniądze przebiłoby kazał, a kamienie drogocne, wraz z posiadaniem zastawami, mogłyby przestawić w obcy jakim zagranicznym Banku, dla ściągania w kraj gotowizny. — Każdy oddający swe kosztowności zapisałby je własnoręcznie w książkę towarzystwa. — Z resztą cóż nam po srebrnych; lichtarzach, cukierniach, tacach, tyłkach i półmiskach! Nie jestże miłsza oyczyzna i wolność? podobne naczynia wygodnie zastąpione być mogą mniej kosztownymi kruszami: a my takowe, idąc z adawnego Wieszczki naszego Kochowskiego rada. „Skupmy pułmiski na talary skupmy „A żołniersowi pieniądze gotujemy.“

Szanie ckt

R O S S Y A.

z Petersburga 25 grudnia.

— Cesarz wydał następujący manifest; My Mikołaj I Cesarz i samodzielnca WszechRosyji wiadomo czynimy wszystkim naszym wiernym poddanym: ohydna zdrada wstrząsnęła połączone z Rosyją Królestwo Polskie. Ludzie źle myślący, nierozbrojeni dobrodzieistwy wielkopomnego Cesarza Alexandra wspaniałomyślnego wskrzesiciela ich oyczyzny, korzystający pod opieką dozwoionych im praw z owoców jego troskliwości, uknowali potajemne spiski dla obalenia zaprowadzonego przez niego porządku i oznaczyli w dniu 17 (29) listopada początek swych czynów, buntem, rozlewem krwi i zbrodnictwami zamachami na życie nayochońszego brata naszego Cesarzawicza wielkiego Xięcia Konstantyna Pawłowicza. Korzystając z ciemności wieczornej, tłuszcza rozruchanego gminu podbudzonego przez nich, napadła na pałac Cesarzawicza; w tym samym czasie przez rosiowanie kłamliwych wieści, iż wojsko rossyjskie morduje spokojnych mieszkańców, udało im się i w kilku częściach miasta Warszawy przywabić do siebie lud i napelnąć miasto wszystkimi zgrozami anarchii. Cesarzawicz postanowił, z będącem przy nim rossyjskiem tudzież zwiernym mu oddziałem polskiego wojska, zająć stanowisko w bliskości Warszawy, i niedzielać zaczeplnie, aby zapobiec wszelkiej sposobności do rozlewu krwi, oraz wykazać niedorzeczność i fałsz rozsiańey, wieści i władzom miejskim nastroczyć sposobność i czas do przywrocenia porządku; tak, iżby za pomocą dobrze myślących mieszkańców, zdołali obciążyć zbłąkanych i utrzymać na wodzy źle myślących. Nadzieja ta niespełniła się. Rada Administracyjna niezdolna przywrocić porządku, ciągle zagrożona od buntowników, którzy utworzyli kilka przeciwnych prawu zgromadzeń i skład iey przez oddalenie mianowanych od nas członków a narzucenie iey nowych ze strony naczelników spisku zmieuli, mogła tylko nayośnleiej prosić Cesarzawicza, aby wojsko Polskie, które wyruszyło z Cesarzawiczem odesłał dla zaslonienia prywatney i publiczney własności przeciwko wznowianym rabunkom. Rada ta została wkrótce zupełnie rozwiązana i całą władzę złożoną w ręce jednego Jeonfa. Tymczasem wiadomość o powstaniu, rozbiegła się wkrótce po całym królestwie polskiem; wszędzie użyto tych samych środków; oszukanstwa, groźbi i władzeń dla poddania spokojnych mieszkańców pod rząd kilku buntowników. Wiek ważnych a godnych pożalowania okolicznościach, Cesarzawicz uznał niezbędną potrzebę przychylenia się do prośby Rady administracyjnej i pozwolił małej liczbie wiarych mu Polaków, powrócić do Warszawy; dla tego, aby ile możności zabezpieczyć osoby i własność mieszkańców. Sam zaś, z wojskiem rossyjskiem opuścił Królestwo Polskie i w dniu 1 (13) grudnia wszedł do Włodawy w gubernii Welyńskiej. Tym to sposobem dokonano zbrodni, już może dawno ułożoną. Po tylu przeciwnościach, zażywając pokoiu i pomyślności pod cieniem naszego panowania, lud Królestwa Polskiego, rzuca się na nowo w przepaść rozruchów i nędzy, a tłumy ławowiernych, chociaż już przejęte strachem bliskiej kary, ośmielają się pomyśleć na chwilę o zwycięztwie, i Nam prawemu Panu przedstawiać warunki. Rosyjanie! wiecie że zagniewem ie odrzucamy. Wasze serca palające

z Paryża 28 grudnia

— Donoszą z Bayonny, iż rząd hiszpański posłał wojska ku Bera, gdzie wznoszą warownię w bliskości gotyckiego klasztoru, który zakonnicy dobrowolnie opuścili, dla zamienienia go na twierdzę. Środki te, iakkolwiek dla ostrożności tylko czynione, mają na celu zabezpieczenie się przeciwko nowym zamachom junty konstytucyjnej, i nie przedstawiają żadnych nieprzyjaznych chęci, ani nie wzniecają niespokojności naszych granic. Z resztą, prawie wszystkie przeyscia są dostatecznie bronione na jakiś czas przez śniegi, które spadły w wielkiej obfitości.

— Pismo *O Polsce* przez *Jenerała Dubourg*, wyszło z druku. Jeden z dzienników tak o niem mówi:

„W chwili, w której wypadki prędzej postępują, niżeli uwagi które nad niemi czynićby można, bez zafoki winniśmy w krótkości przynajmniej w spomnieć o piśmie Jenerała Dubourg pod tytułem *o Rewolucjach w Polsce*. — Zarody rozprzężenia jakie mieści w sobie Państwo Rosyjskie, źródło siły wspólna myślny Polski, iey powstanie, położenie Europy tyle sprzyjające iey odrodzeniu się, talenta iey naczelników, wszystko to w spomnionem dziele jest w wielkim wystawione świetle.

„W ciągu dwóch dni stanęło 30,000 wojska; nieby nie było szczególnego mówi autor, gdyby Polska z dniem 1 stycznia 1831, liczyła pod bronią 100,000 ludzi a 300,000 przed i miała. Na przypadek najsiecia nieprzyjacielskiego nieomylnie cała powstałaby ludność.

Wyrachowanie Jenerała *Dubourg* tem podobniejsze nam się być zdaje, że porównawszy najpewniejsze i ostatnie dowody, przekonałby się, iż ludność dawniej Polski, licząc w to część posiadaną przez Austrią i Prussy, wynosi przeszło 20 milionów.

Myślimy, że naród ten rzucony gwałtownie na wagę Europejską z strony Rządów reprezentacyjnych, które spodziewać się należy, że połączą się wszystkie przeciw despotyzmowi, przeważnie wpłynię na toczącą się pomiędzy niemi sprawę.

Zroskoszą czytamy pochwałę Jenerała *Chłopińskiego* Dyktatora Polaków. Odznaczył się on dawniej napoleońskimi wojnami we Włoszech, Hiszpanii, Niemczech i Rosyi. Był jednym z tych walecznych Polaków, którzy opuściwszy uziarnioną Ojczyznę swoją, pobiegli walczyć w szeregach naszych. W kampanii Rosyjskiej dowodził brygadą wojsk nadwiślańskich i był ranny, w r. 1813, 1814 dowodził dywizją i ciągle odznaczał się w służbie. Talenta Jem. tego są nieomylną ręką zwycięstwa. — „Waleczny *Chłopiński*, mówi doń nasz rodak, waleczna wołność światła twojej Ojczyzny; dawny twój przyjaciel i towarzysz broni poklaski dawać będzie wraz z całą Francją zwycięstwom Twoim.

Rozbierając wypadek, w którym Polska żądałaby pomocy Francyi, Jenerał *Dubourg* używa się z zapalem, który przepełnia serca wszystkich Francuzów: „mamy Króla któregośmy sobie wybrali sami, codziennie on dowodzi, iż umie zasłużyć na imię Króla Obywatela któregośmy niemu nadali. — Uderzać na niego niezgadzałoby się ani z słusnością ani z roztropnością; naród cały powstałby w jego obronę, a 1500,000 bagnatów byłoby gotowych

do wzięcia, zaniem Moskale połączyliby się nad Wisłą.

NIEMCY.

z Frankfurtu 28 grudnia.

— Ciągłe pracują około obwarowania Moguncyi. Mniemają, iż twierdza ta zostanie ogłoszona za będącą w stanie oblężenia.

— Rząd pruski w prowincjach Nadreńskich postępuje bardzo ostro z podróznymi cudzoziemcami.

z Hamburga 28 grudnia.

— List z Warszawy z dnia 23 grudnia — Powołany życzeniem całego Narodu Jenerał *Chłopiński* przyjął nieograniczoną władzę Dyktatora; czas trwania tej władzy, zależy będzie od wybranej w tym celu Deputacyi, na czele której, znajdzie się powszechnie wielbiony Xiążę A. *Czartoryski*. Możemy się spodziewać, po talentach i patriotyzmie tego grona, równie jak i po zastępcach Ministrów, że interesa nasze jak najlepiej prowadzone będą. Jak wielka jest zgoda tego Narodu, iak powszechny zapę wszystkich Polaków, dowodzi dostatecznie iedność państwa pomiędzy Reprezentantami, wśród najważniejszych rozpraw. Jeden z członków Seymu oświadczył życzenie, aby Polacy, przez wysłanych Ambassadors, oświadczyli wszystkim dworom Europy, że odzyskali niepodległość gwałtem im wydartą. Zapewne nie można sobie tać, że pod względem stosunków z Rosyją, granice tej niepodległości trudno będzie oznaczyć w dzisiejszym stanie rzeczy; również wątpliwem będzie pytanie, czy pokój, czy wojna nastąpi. Spodziewają się tu pierwszego; uzbrojenie iednak Narodu postępuje z iak największą gorliwością 130,000 wojska i 150 armat postępuje ku granicom królestwa.

PRUSSY.

Berlin 18 grudnia.

— Wiele listów Warszawy zawiera twierdzenie, iakoby ludzie znakomici i światli tej stolicy utrzymywali i mieli nadzieję, że groźne zakłócenie obecnej sprawy, będzie mogło być rozwiązane bez orlewu krwi, pomnąc na znaną wspaniałomyślność Monarchy mając na baczności umiarkowane postępowanie narodu Polskiego; Wiele pokładać ufności w wstawieniu się Cesarzowi a może nawet i Xiążę Łowickiej; rozmowa Cesarzowi z Wolickim zdaje się wspierać takową nadzieję, jeżeli tylko ta scena dramatyczna jest prawdziwą. — W każdym razie, Cesarz Mikołaj, zasłużył sobie na nową kartę w dziejach świata, jeżeliby nie ubliżając koniecznym prawom swej korony umiał uspokoić słuszniejsze żądania umiarkowanych Polaków, puszczywszy poprzednio w niepamięć sprawy niecne najwinniejszych; albowiem tym sposobem rozbroiłby wzburzone namiętności stałością i siłą; nie wyłączaąc środków najwyższych, łaskowości i łagodności. — Może przyszła ta Epoka prawdziwej cywilizacyi, w której najgłośniejsze sprawy ludów, najgroźniejsze walki nie orężem i krwią, lecz drogą układów załatwionemi będą. — Pokój lub wojna, nacyowiciej wykażą prawdziwy stopień Cywilizacyi Europejskiej.

(Allg. Zeit.)

DONIESIENIE PRYWATNE.

Los ćwierciowy nr. 5508 zaginął, ostrzega się, iż tylko prawy właściciel wygrane odbierze; który przez pięć klas osobiście opłacił i jest kolektorowi znany.

gorliwością dla tronu, rozumieją zupełnie, co nasze uczują. Na pierwszą wiadomość o zdradzie, odpowiedzą waszą było powtórzenie przysięgi niezłomnej wierności, i w chwili teraźniejszej, widzimy w całej rozległości naszego państwa, tylko iedno poruszenie; w piersiach każdego, iedno tylko żywe uczucie, i życzenie nie szczędzenia dla honoru Cesarza, dla nienaruszalności państwa iadnych usiłowań, poświęcania majątku, a nawet i życia. Z rozrzewnieniem spoglądamy na takowe niesienie miłości ludu ku nam i Ojczyźnie i mamy sobie za święty obowiązek, odpowiedzenia na nie słowy kojącemi. Nowych ofiar, nowych wysiłków nie będzie potrzeba. Z nami jest Bóg opiekujący się sprawą prawości, a Rosyja iedną stanowczą porażką, może przymusić do spokojności tych, którzy ośmielają się mieszać iey pokój. Wierne nasze wojska, które niedawno jeszcze odznaczały się powtórzonemi zwycięstwami, już się zgromadziły przy zachodnich granicach państwa. Gotowi jesteśmy ukarać przestępstwo; lecz chcemy odróżnić niewinnych od zbrodniarzy, i przebaczyć słabym, którzy przez nierostropność lub ze strachu, dali się unieść bezprawnemu potokowi. Nie wszyscy poddani naszego Królestwa Polskiego, nie wszyscy mieszkańcy Warszawy mieli udział w apłaku i godnych opłakania jego skutkach. Wielu dowiodło przez chwalebną śmierć, iż znali swój obowiązek. Juni, iak przekonywamy się z raportów Wielkiego Xiążę, ze łzami rozpacz, byli przymuszeni powrócić do miejsc opanowanych przez buntowników. Ci z oblężanymi i złudzonemi, stanowią bez wątpienia wielką część wojska i mieszkańców Królestwa Polskiego. Do nich wydaliliśmy w dniu 5 (17) b. m. odezwę, w której przy oświadczeniu sprawiedliwego gniewu naszego, z powodu popełnienia przestępstwa, udzielamy roszka wstrzymania wszelkich samowolności i przeciwnych prawu uzbroień; tudzież przywrócenia wszystkiego na dawną stopę. Tym to sposobem, mogą jeszcze zagładzić winę swych rodaków i Królestwo Polskie uchronić od zgubnych skutków zbrodnictwa zaślepienia. Wskazując im niniejszemu iedyny środek ocalenia, ogłaszamy ten skutek politywania naszego wszystkim naszym wiernym podanym; powezmą z niego wolą naszą bronięcia praw nienaruszalności tronu i Ojczyzny, równie iak mocne postanowienie oszczędzania skruszonych oblężanych. Rosyjanie! Przykład waszego Cesarza będzie wam wzorową: sprawiedliwość bez zemsty, wytrwałość w boju za honor i pomyślność państwa bez nienawiści przeciwko zaślepionym przeciwnikom; miłość i szacunek dla tych poddanych naszego Królestwa Polskiego, którzy dochowują wykonanej nam przysięgi; gotowość do pojednania się z wszystkimi powracającymi do powinności. Spójnicie nasze nadzieje, iakżeście je dotychczas spełniali. Wytrwacie w pokoju i spokojności, w mocnem zaufaniu w Boga wiecznym dobroczyńcy Rosyi; w Monarsze, który zna wielkość i świętość swego powołania, nakazującego mu nienaruszenie utrzymać godność państwa, i sławę Rosyjskiego Imienia. Dan w St. Petersburgu 12 (24) grudnia roku pańskiego 1830 panowania naszego 6.

(Podpisał) Mikołaj

— Jenerał adiutant Hrabia *Orłow* wyjechał do Brześcia Litewskiego.